NOWY DZIEŃ

POPOŁUDNIOWE PISMO CODZIENNE

ROK III Warszawa, środa 23 czerwca 1943 r. NR. 596

DZIŚ 4 STRONY

DODAJEMY DO DZISIEJSZEGO NUMERU SPECJALNE WYDAWNICTWO K.W.C.

W CIĄGU JEDNEJ DOBY 6 CIĘŻKICH NALOTÓW

TRZY I PÓŁ MILIONA KG. BOMB spadło wczoraj na Niemcy

700 bombowców brytyjskich nad Krefeld - 100 twierdz amerykańskich nad Zagł. Ruhry

MIASTO BARMEN, ZATRUDNIAJĄCE 200.000 ROBOTNIKÓW PRZESTAŁO ISTNIEĆ

LONDYN 23.6. Wczoraj w ciągu niespełna 24-ch godzin Sprzymierzeni dokonali 6 ciężkich nalotów na miasta niemieckie i kraje opkupowane. Na samą Rzeszę spadło wczoraj ponad 3,5 miliona kilogramów bomb. Nigdy jeszcze nie zadano Niemcom tak ciężkich ciosów. - Największego nalotu, w którym wzięło udział ponad 700 bombowców dokonało lotnictwo brytyjskie na miasto Krefeld, znajdujące się w odległości 25 klm. od Düsseldorfu. Od bomb 2-tonowych i innych runęły w gruzy stalownie, fabryki kwasu siarkowego i wiele innych zakładów przemysłowych. Ten nocny nalot był wielokrotnie potężniejszy od ostatniego nalotu, jaki przeżyło miasto Krefeld w październiku 1942 r. Obrona przeciwlotnicza była dość silna. 44 samoloty brytyjskie nie powróciły do baz. Wkrótce po tym nalocie, za białego dnia - Krefeld zostało zaatakowane przez latające twierdze amerykańskie.

Tejże nocy lotnictwo brytyjskie dokonało straszliwego nalotu na miasto Barmen wchodzące w skład okręgu przemysłowego Wuppertal i zatrudniające około 200.000 robotników w swoich zakładach metalurgicznych. Jak donoszą brytyjscy piloci po przeprowadzeniu lotów wywiadowczych, zniszczenie tego miasta nie da się opisać. Zostało ono zrównane z ziemią i śmiało można powiedzieć, iż przestało istnieć.

Wczoraj rano formacja ciężkich bombowców amerykańskich, składająca się ze 100 latających twierdz, eskortowanych przez myśliwce angielskie, dominialne i innych państw sprzymierzonych, zaatakowała po raz pierwszy Zagłębie Ruhry. Inna formacja amerykańska bombardowała zakłady General-Motors w Antwerpii. Anglicy dokonali również dziennego nalotu na Rotterdam. Z operacji dziennych nie powróciło 20 bombowców i 6 myśliwców.

Ministerstwo lotnictwa donosi, że 3 maszyny brytyjskie, które uważano za stracone w nalocie na Friedrichshafen, powróciły z niewielkimi uszkodzeniami do Anglii.

Ubiegłej nocy lotnictwo brytyjskie dokonało równie nalotów na Foix oraz szereg innych obiektów w płn. Francji i w Belgii. Z nalotów tych nie powróciło 4 bombowce i 1 myśliwiec. brytyjski. Zestrzelono 1 samolot brytyjski. Wczoraj w dzień atakowano obiekty przemysłowe wzdłuż wybrzeży Holandii i Belgii. Zestrzelono 9 myśliwców niemieckich.

LUFTWAFFE POLOWAŁA NA KRÓLA

LONDYN 23.6. Podczas pobytu króla Jerzego VI na Malcie kilka samolotów niemieckich próbowało dokonać ataku na wyspę. Jeden z nich zestrzelono.

Krążownik "Aurora", który przywiózł Króla na Maltę należy do najbardziej zasłużonych okrętów brytyjskich. Brał on udział w konwojowaniu statków na Maltę w najcięższych chwilach i zatopił nie jeden okręt włoski. Brał też udział w ataku na Pantellerię.

PRZED OFENZYWĄ - INSPEKCJE

LONDYN 23.6. Brytyjski minister wojny przybył do Kairu celem dokonania inspekcji wojsk brytyjskich. Min. lotnictwa Sinclair przeprowadzał również inspekcję sił lotniczych na b. Wschodzie. W Kairze odbyły się narady sztabowe.

NUNCJUSZ U MIN. RACZYŃSKIEGO

LONDYN 23.6. Min. spraw zagr. Raczyński przyjął listy uwierzytelniające od nuncjusza papieskiego arcyb. Godfreya.

NOWA OFENZYWA LOTNICZA " NON STOP "

LONDYN 23.6. Ogłoszono oficjalnie, że wczorajsze dzienne i nocne naloty na Niemcy, Francję, Belgię i Holandię, zapoczątkowały ofenzywę powietrzną "non stop". Naloty będą dokonywane bez żadnej przerwy z użyciem coraz większych sił.

DWULETNI BILANS

Z okazji drugiej rocznicy wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej Moskwa ogłosiła /jak to czytelnicy wiedzą z wczorajszego naszego numeru/, dwuletni bilans walk na Wschodzie.

Zdaniem dowództwa sowieckiego dwa fakty wybijają się na czoło wydarzeń: w pierwszym roku wojny powstrzymanie Niemców pod Moskwą, w drugim - klęska pod Stalongradem. Były to momenty decydujące dla dalszego przebiegu operacji wojennych. W pierwszym wypadku Niemcy stracili nadzieję rozegrania "Blietzkriegu" na wschodzie, nie osiągając wytkniętego celu politycznego, w drugim - ponieśli klęskę militarną tak wielką, iż do dzisiaj nie mogą po niej przyjść do siebie.

Nie mniejsze znaczenie mają straty poniesione przez Niemców w ludziach i materiałach. Według obliczeń sowieckich Niemcy i ich satelici stracili 6.400.000 zabitych i jeńców, 56.500 dział, 42.400 czołgów, 43.000 samolotów. Straty rosyjskie wynoszą 4.200.000 zabitych i wziętych do niewoli, 35.000 dział, 30.000 czołgów i 23.000 samolotów. Są to cyfry zawrotne i tylko takie potęgi militarne jak Niemcy i Rosja mogą wytrzymać tego rodzaju ciosy. Jeśli przyjąć nawet, że obliczenia sowieckie są o 20% przesadzone na niekorzyść Niemców, a o 50 procent na własną korzyść, to i tak rozmiary strat są olbrzymie i znakomicie tłumaczą obawy obu stron przed rozpoczęciem tegorocznej kampanii letniej.

Nic więc dziwnego, że komunikat sowiecki kończy się apelem do Sprzymierzonych o otwarcie drugiego frontu. W chwili gdy Niemcy są niewątpliwie osłabione potężnym upływem krwi, gdy przemysł ich szwankuje wskutek nalotów alianckich, a odporność społeczeństwa coraz więcej pozostawia do życzenia - warunki do otwarcia drugiego frontu istotnie można uznać za sprzyjające.

Powstaje jednak zagadnienie kto ma być ostatecznym zwycięzcą w Europie? Zachód czy Wschód? Oczywiście, Stalin chce rezerwować siły na chwilę rozstrzygającą. Oto przyczyna dla której zwleka z podjęciem ofensywy i ogląda się na Aliantów.

kpt.Nemo

100 LATAJĄCYCH TWIERDZ BOMBARDOWAŁO NEAPOL

Bezlitosne bombardowanie Sycylii i Włoch

LONDYN 23.6. Lotnictwo sojusznicze bombarduje Sycylię i Włochy dzień i noc. Szczególnie silne ataki skierowano w ciągu ostatniego tygodnia na Neapol, który w niedzielę w nocy bombardowany był przez wielkie formacje brytyjskie a wczoraj w dzień przez 100 latających twierdz amerykańskich. Gdy Amerykanie nadlecieli wczoraj nad Neapol, miasto płonęło jeszcze po nocnym nalocie angielskim. Szkody wyrządzone tymi dwoma nalotami są olbrzymie. Zniszczono arsenał, fabrykę torped, port, dworce kolejowe, 23 inne obiekty przemysłowe, oraz zbiorniki paliwa, które stanęły w płomieniach. Naliczono 25 wielkich pożarów. Atakowano również lotnisko włoskie, położone na południe od Neapolu, oraz kilka mniejszych miast w pobliżu Neapolu.

Inne formacje ciężkich bombowców amerykańskich bombardowały Salerno oraz Battipaglia na południe od Neapolu. Do obrony Neapolu i okolicznych miast stanęło 20 myśliwców nieprzyjacielskich, z których 3 zestrzelili Amerykanie, tracąc jedną twierdzę latającą.

Wczoraj w dzień dokonano także nalotu na przystań promów kolejowach Reggio di Calabria i San Giovani w południowych Włoszech. Tym razem zestrzelono 20 samolotów nieprzyjacielskich.

Sycylia bombradowana była w dzień i w nocy, głównie przez samoloty startujące z Malty. U zachodnich wybrzeży Grecji uszkodzono poważnie 4 statki "osi"

Ogółem zestrzelono wczoraj 23 samoloty "osi" napewno 8 zaś prawdopodobnie - kosztem dwóch własnych.

Gen.Marshall o pasjonującym problemie:

LOTNICWO CZY ARMIA LĄDOWA?

NOWY JORK 23.6. Szef sztabu armii amerykańskiej, gen. Marshall przemawiał wczoraj w Ohio, poruszając pasjonujący problem, jaka broń będzie rozstrzygającym czynnikiem w wojnie.

Zdaniem gen. Marshalla choć bombardowanie Niemiec daje wspaniałe wyniki, jednak samo lotnictwo nie może zwyciężyć. W Tunisie przewaga lotnicza Sprzymierzonych była olbrzymia, jednak ostateczny sukces odniosły wojska kombinowane. W podobny sposób rozegrają się operacje inwazyjne.

CISZA NA WSCHODZIE

MOSKWA 23.6. Dzisiejszy komunikat sowiecki donosi jedynie o walkach lokalnych. Lotnictwo bez przerwy prowadzi akcję przeciw bazom i lotniskom niemieckim. Wczoraj bombowce rosyjskie obiekty kolejowe w Zagłębiu Donieckim. Na M.Czarnym samoloty sowieckie zatopiły transportowiec nieprzyjacielski.

KRONIKA RADIOWA

W Turcji niektóre prowincje nawiedzone zostały silnym trzęsieniem ziemi. Wiele szkód i ofiar w ludziach.

Nad N.Gwineą lotnictwo amerykańskie zestrzeliło 14 samolotów japońskich.

Specjalny wysłannik Roosevelta amb. Davies opowiada z zachwytem o przemyśle sowieckim na Syberii.

Radio Berno donosi, że podczas przelotu samolotów brytyjskich nad Szwajcarią pewna ilość osób zginęła od odłamków pocisków z dział przeciwlotniczych. Samoloty brytyjskie nie doznały uszkodzeń.

Dzień dzisiejszy

G E R M A N C Y

Na warcie stoi Własowczyk. Mundur niemiecki, feldgrau, ma piersi hitlerowski orzeł ze swastyką. Twarz wybitnie żółta, czarne, skośne oczy, wystające kości policzkowe.

Przechodzień przystaje i zaciekawiony przygląda się żołnierzowi. Patrzy minutę, dwie, pięć. Własowczyk jest zdenerwowany... Wreszcie krzyczy:

- Ej, co ty ta ko mnie prostał? Czto ty germanca nie widział?

Ten żart warszawski, jak to często żart, daje kapitalny skrót sytuacji, w której, osłabieni czteroletnim upustem krwi Niemcy musieli oblec w swe mundury przedstawicieli półdzikich szczepów centralnej Azji. Już raz, jeszcze przed rozpoczęciem wojny, teorie rasowe, będące podstawą narodowego socjalizmu, musiały zamilknąć, gdy chodziło o sojusz z Japończykami. Wówczas specjalnym dekretem mianowano żółtych wyspiarzy aryjczykami "honoris causa".

Tego manewru wobec zwerbowanych jeńców sowieckich nie powtórzono. Poprostu prasa niemiecka skrzętnie przemilcza aferę z Własowem, służy zaś ona za argument propagandowy tylko dla nas. W Niemczech wywołałaby wrażenie zgoła niepożądane: fakt powołania na obrońców Europy potomków Dżingis-chana i Tamerlana nie wskazywałby na zbyt dobrą sytuację wojskową i ludnościową Niemiec.

To też tacy "germancy" z baszkirskimi, samojedzkimi, tatarskimi, buriackimi, kałmuckimi, kitgizkimi i czuwaskimi gębami, których tyłu spotykamy na ulicach Warszawy, dowodzą swą obecnością, że z Niemcami, tymi prawdziwymi, aryjskimi i hitlerowskimi - dobrze nie jest.

ZEMSTA ZA WŁASNĄ BEZSIŁĘ

Mszcząc się za własną bezsilność w zwalczaniu partyzantów greckich Włosi zamordowali 150-u mieszkańców si Domenikow, wymuszając przed tym podpis nie zobowiązania, że za śmierć ich odpowiedzialni są powstańcy.

STERNICY JAPOŃSKIEJ MACHINY WOJENNEJ

odgrywają decydującą rolę w życiu państwa

Największa w dziejach wojny japońsko-amerykańskiej bitwa nad Guadalcanarem, która z takim wspaniałym sukcesem rozegrała się dla Amerykanów przed kilku dniami, zwraca znowu uwagę na front daleko-wschodni. Opinia europejska nie bardzo orientuje się w personalnym składzie dowództwa japońskiego, to też warto przytoczyć kilka danych z tej dziedziny.

GENERAŁOWIE. W porównaniu z innymi armiami generałów bni w Japonii jest niezmiernie mało, bo tylko 15-tu, i to dopiero od czasów japońskich kampanii wojennych, bo do wojny chińskiej było ich tylko trzech czy czterech w służbie czynnej. Pierwszym i najczęstszym stopniem generalskim jest generał-porucznik, na czym zwykle kończy się kariera wojskowa /granica wieku lat 62/, drugą i najwyższą szarżą generalską jest generał komenderu ący /granica wieku 65 lat/. Jeszcze wyższym jest stanowisko feldmarszałka; tych jest dziś tylko dwóch i to książąt cesarskich - ks. Kanin i ks. Naskinmoto, wchodzący jako jedyni z armii do cesarskiej rady wojennej.

Następnym organem jest naczelna rada wojenna, składająca się m.in. z generałów: ministra wojny i marynarki, szefa sztabu gen. i innych oficerów armii, floty, i lotnictwa. Podczas wojny najwyższym organem jest cesarska kwatera wojenna. Najstarszymi dziś rangą generałami japońskimi są hr. Terauchi i szef sztabu generalnego gen. Sugiyama. Premier Tojo został generałem dopiero niedawno.

Z innych znanych generałów należy wymienić: Umezu - naczelnego dowódcę armii kwantuńskiej w Mandżurii, Itagaki - naczelnego dowódcę w Korei, Hata - naczelnego dowódcę w Chinach, Yamashita - Zdobywca Singapooru i Imamura - zdobywca Jawy /po tych zwycięstwach dopiero awansowani na generałów-poruczników/, wreszcie dwaj książęta domu cesarskiego - Asaka i Higashikuni.

ADMIRAŁOWIE: Śmierć admirała Yamamoto, jednego z trzech wodzów marynarki japońskiej, m.in. wywołuje zainteresowanie z punktu widzenia małej ilości wysokich szarż w marynarce japońskiej. Źródłem tego jest bezpośrednia zależność armii i floty od cesarza, a nie od rządu. Wobec tego ilość najbliższych doradców wojennych głowy państwa nie może być duża.

Japonia więc ma tylko jednego admirała floty, członka najwyższej wojennej rady cesarskiej, mianowicie cesarskiego księcia Fushimi. Pozatym tylko 8-iu zwykłych admirałów z Nagano, Shimada i ostatnio poległym Yamamoto na czele. Z nich najstarszym służbowo jest Nagano, jako szef sztabu marynarki. Naczelnym wodzem marynarki był adm. Yamamoto, a po nim został adm. Mineichi Koga; Shimada jest ministrem marynarki.

Oto najwyżsi dostojnicy marynarki japońskiej. Granica wieku admirała rok 63-ci, względnie 66-ty. Wtedy przechodzą oni z tytułem do pracy społecznej, a nawet cywilnej państwowej, pociągani do organów doradczych przy froncie i rządzie. Stąd tytuł admirała spotyka się często przy nazwiskach osób żyjących, nie stojących już w czynnej służbie floty japońskiej.

CZYTELNIKU! PAMIĘTAJ O SKŁADKACH NA FUNDUSZ PRASOWY!

POWSTANIE UKRAIŃSKIE NA WOŁYNIU

coraz bardziej wyniszcza ludność polską

Kilkakrotnie już podawaliśmy wieści z Wołynia. Na tym terenie spokojnym do niedawna, mało ważnym pod względem politycznym rozgrywają się wypadki niezwykłe.

Trwa powstanie ukraińskie, rozgorzały walki narodowościowe, Polacy są niszczeni masowo. Całkowity chaos. Splot najróżnorodniejszych zagadnień. Przedsmak tego, jak to może wyglądać na innym terenie w momentach decydujących.

Mimo, że na Wołyniu czwarty już miesiąc trwają bestialskie napady Ukraińców, mają one bardziej zorganizowany charakter.

Oto plon zbójecki z jednego dnia - 12 maja, według doniesień Agencji "Wieś":

Kol. Ugły /16 klm. od Sarn/ - 48 zamordowanych, 50 zagród spalonych. Do tego celu użyto pocisków zapalających, 5 karabinów maszynowych.

Kol. Konstantynówka - szereg ciężko rannych - kolonia całkowicie spalona.

Kol. Folwark - spalona częściowo.

Kol. Osty - spalona częściowo.

Kol. Uborcz - spalono 20 gospodarstw.

Pozatym partyzantki sowieckie dokonały w biały dzień napadu na Klesów i Rokitno. W potyczce zginęło 25-iu Niemców i Flamandczyków. W Rokitnie spalono kilka budynków między innymi elektrownię. Ludność cywilna nie ucierpiała.

Sarny zapełnione są uchodźcami ze wsi. Władze niemieckie zarządziły rejestrację wszystkich rolników, przebywających w mieście, których mają kierować na gospodarstwa w pow. włodzimierskim tuż przy Bugu. Większość rolników /wyłącznie Polacy/ chętnie się zgłaszają. Dotychczas zapisało się na wyjazd przeszło 100 rodzin. Warunki miejscowe, albo zgoła materialne zmuszają ludzi tych do opuszczenia dotychczasowego swego miejsca zamieszkania.

Z Kostopola donoszą, że w dniu 24 ub.m. nocny napad na wieś polską - [illegible], gm. Ludwipolskiej spowodował zabicie 170 osób, rannych 20. Osiedle spalono. Ranni przebywają w szpitalu powiatowym.

25 ub.m. podobny napad urządzono na wieś sąsiednią Rudnię Pohonelowską. Liczba ofiar przypuszczalnie niewielka.

26 ub.m. dokonano napadu na wsie-kolonie: Cecylówkę, i Antonówkę, leżące na granicy gm. kostopolskiej, a na terenie gm. tuczyńskiej. W napadzie tym zabitych jest 23 osoby, w tym także dzieci, którym w bestialski sposób rozbijano główki o drzewa w lesie. Mordowaniu towarzyszyło jednocześnie palenie zagród.

Tegoż samego dnia dokonano napadu na m. Grudy. Strzelano do pracującej w polu ludności polskiej. Zabito 2 osoby. Pozostała ludność uciekła do miasta powiatowego /13 klm./, gdzie już od dwóch miesięcy stale mieszkają, a do swoich gospodarstw na wsi przyjeżdżają codziennie.

Podobne wypadki miały miejsce w Krzeszówce k/Małynska, gdzie do pracującej w polu ludności strzelano znienacka z ukryć w łanach zbożowych.

KAŁMUCKA NIESPODZIANKA

w Legionowie

Niezwykłą niespodziankę zrobił Niemcom batalion Kałmuków stacjonowany w Legionowie pod Warszawą. Gdy sformowany przez Niemców batalion zakończył okres przeszkolenia - przyszła pora odjazdu na front. Onegdaj o świcie podstawiono pociąg na stacji w Legionowie. Batalion nie zjawiał się długo. Wreszcie zniecierpliwiony zawiadowca interweniował w komendzie placu, a ta w komendzie batalionu. I cóż się okazało? Batalion wymaszerował z koszar w nocy w niewiadomym kierunku. Jak słusznie sądzą Niemcy, Kałmucy postanowili wzmocnić siły dywersantów sowieckich. Nie trzeba dodawać, iż batalion posiadał znakomite, pełne niemieckie uzbrojenie...

NOWI WIĘŹNIOWIE NA PAWIAKU

Więzienie na Pawiaku powoli się zapełnia. Między 16 a 18 czerwca przybyło na Pawiak blisko 150 nowych więźniów. Odżywianie na Pawiaku jest lepsze poprawa nastąpiła w ostatnich czasach.

PACZKI NA PAWIAK

W lipcu przyjmowane będą paczki dla więźniów na Pawiak według następującego: ABC-2.7, DEFG-7.7, HIJL-9.7, K-14.7, [illegible]-16.7, PR-21.7, S-23.7, TUWZ-28.7.

WZMOŻONY TERROR W CIECHANOWSKIM [illegible]

i na innych terenach przyłączonych

Z Londynu nadeszły wiadomości o sytuacji w pow. Mławskim i Ciechanowskim.

Prawie wszyscy Polacy zostali tam wysiedleni. Kościoły są zamknięte. Szpital [illegible] Polaków zabroniono. Chorzy umierają z braku pomocy lekarskiej.

Nadeszły również wiadomości o wzmożonym terrorze w Poznańskim. Ostatnio w Poznaniu stracono 19 Polaków. W jednym z więzień poznańskich 100 Polaków czeka od 3-ch lat na rozprawę sądową, między innymi 19-tu oficerów, przewiezionych z obozów wojskowych.

POKWITOWANIA: SKIBA: Plond Wenus-500, Mandaryn-100, Narcyz-[illegible], paczki papieru; MSCICIEL: [illegible]-6 Bocick-15, Misio-50, Tadzio-30, Zaks-10, Tunis-50, T.-50, Pi[illegible]-30, Prus-50, [illegible]-30, Dran-20, Tur-15, Macius-100, Maj-10, Światło-20, Gestapo-25, [illegible]-20, Mist-20, [illegible]-20, Tyfus -50, Zdzich-20, Maciuś-20, Wódka-100, Światło-20, K.-30.

WYDAWNICTWO "PRASA ZJEDNOCZONA"

WARSZAWA ROK III